

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

**Warunki przedpłaty:**

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy.

**Adres Redakcji i Administracji:**

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administr. otwarte od 10—3 popoł.

**Ceny ogłoszeń:**

Strona  $\frac{1}{2}$  80 zł.,  $\frac{1}{4}$  40 zł.,  $\frac{1}{8}$  22 zł.,  
 $\frac{1}{16}$  12 zł.,  $\frac{1}{32}$  8 zł.,  $\frac{1}{64}$  5 zł.  
 Nekrologi i ogłoszenia wśród  
 lub przed tekstem o 100% drożej.  
 Drobne po 10 groszy za wyraz.  
 Przy kilkakrotnem umieszczeniu  
 odpowiedni rabat.

**TOWARZYSTWO**
**KSIĘGARNI POLSKICH na KRESACH**

w Białej Podl., ul. Kraszewskiego 10,

oooooooooooo

PODAJE NINIEJSZEM DO WIADOMOŚCI  
 SZAN. KLIENTELI, IŻ Z DNIEM 26 MAR-  
 CA 1925 ROKU, OTWIERA W SWOIM  
 LOKALU

**CZYTELNIĘ**

ZAOPATRZONĄ WE WSZYSTKIE  
 NAJLEPSZE NOWOŚCI.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WY-  
 NOSIĆ BĘDZIE 1 zł. 50 gr.

KAUCJA NA 1 TOM 5 złotych.

ZAPISY NA MIEJSCU.

**Od Wydawnictwa.**

Z powodu zaginięcia rękopisów w drodze do Łukowa, o czym dowiedzieliśmy się zbyt późno, kolejny numer „Podlasiaka” nie mógł się ukazać w ubiegłym tygodniu. Jako pewien ekwiwalent dajemy Szan. Czytelnikom niniejszy numer w zwiększonej objętości, jako № 11 — 12.

Za mimowolną i w zupełności nie z naszej winy powstałą tygodniową przerwę w

wysyłce „Podlasiaka” serdecznie naszych Szan. Czytelników i Przyjaciół pisma przepraszamy.

**O spokój na Kresach.**

Dnia 23 stycznia b. r. p. minister Ratajski podpisał okólnik do wojewodów Ziem wschodnich, mocą którego wchodzi w życie rozporządzenie b. komisarza z dn. 5-V-1919 r. opiewające, iż wszelkie zabrania, nie wyłączając poselskich, wymagają zezwolenia starostwa.

Szeroka opinia publiczna powitała z radością ten okólnik, przywracający odrobinę praworządności na Kresach. Ustawiczne bowiem zebrania panów z „Wyzwolenia” i mniejszości narodowych zbuntowały miejscową ludność przeciw Państwu. Kilkudziesięciu ludzi „nietykalnych”, posiadając wszelkie przywileje aż do bezpłatnej jazdy I-ą klasą kolejami państwowymi, prowadziło od dłuższego czasu złowrogą politykę na tych ziemiach. Ludność miejscowa zapatrzona w rozmaitych Czuczmajów i Ballinów, uważała ich za większych od wojewody. Władze wobec wicherzycieli pozostawały bezradne, a jedynym środkiem rozporządzalnym były żądania prokuratorów o wydanie sądom posłów, knujących spiski przeciw Polsce.

Ale cóż? Za ledwie kilka takich Sejm wydadź i to z bólem serca, według przysłowia: „Kruk krukowi oka nie wykole”.

Spółceństwo ujrzało okólnik p. Ratajskiego, jako środek, zapewniający władzom administracyjnym powagę i siłę wobec wrogiej działalności „wybrańców” narodu.

Ale o dziwo! P. Thugutt, minister bez teki, który stale jeździ na Kresy i wiele tam mówi i zapewnia ludności spokój i praworządność, ten sam p. Thugutt sprzeciwił się okólnikowi Ministra spr. wewn. i chciał go zmienić na taki okólnik, żeby się podobał lewicy. Na szczęście jednak to mu się nie bardzo udało.

Kilka miesięcy temu jeden z wojewodów kresowych zapewniał Rząd centralny o spokoju w swem województwie. Ale z chwilą, kiedy spokój został zakłócony napadem na pociąg wiozący wojewodę, ten ostatni przekonał się, że lekceważył sobie bezpieczeństwo publiczne. To samo dzieje się obecnie. Panu Thuguttowi, który niewątpliwie zna Kresy, wydaje się, że stan obecny na Kresach jest prawidłowy a wszelkie okólniki — zbyteczne. Ale czy p. Thugutt zdaje sobie sprawę z tego, jak się odniosła opinia publiczna do stanowiska, zajętego przez Niego względem okólnika, podpisanego przez p. Ratajskiego? Sądzę, że nie.

Pamiętamy zeszłoroczne wystąpienia p. Thugutta z „wyzwolenia”. Pamiętamy znamienity jego list do własnego stronnictwa, w którym to liście twierdził, że Polsce grozi niebezpieczeństwo zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne i że trzeba polskie siły skupić. Zdawało się wszystkim, że p. Thugutt pozbył się naleciałości partyjnych. A jednak prawie po roku zerwania ze stronnictwem, mając możność przyjrzenia się kreciej robocie, nie tylko na Kresach, ale posuwającej się coraz dalej w głąb kraju, nie potrafił się zdobyć na silną wolę i energję, aby się przeciwstawić złu.

Spółeczeństwo nie może sobie zdać sprawy z zasad człowieka, który raz powiada, że jest źle i że należy tępić robotę przeciwpaństwową, a drugi raz — kiedy fala wezbrała i grozi zalewem Polsce, p. Thugutt sprzeciwia się wprowadzeniu środków ochronnych przed tą falą. Z taką polityką i postępowaniem p. Thugutta zgodzić się nie mogą i wierzę, że ten pogląd podzielają także wszyscy czytelnicy „Podlasiaka”.

Stefan Łobacz.  
Poseł na Sejm.

## Niemcy i Polska.

Pewne zdenerwowanie, jakie ogarnęło społeczeństwo nasze z powodu uchylenia rąbka niemieckiej zasłony i ukazania się nam w pełnym świetle planów niemieckich, nie może być niespodzianką.

Pamiętajmy, że dziś najtężsi ludzie doszli do przekonania, że między Niemcami i Polską porozumienia być nie może, że potęga naszej Ojczyzny zależy od tego, czy Niemcy i narody je popierające będą mogły nam narzucić swoje wole, czy też my im coś nie coś podyktujemy. Dlatego tem energiczniej, tem bardziej stanowczo, choć ożywiona jaknajbardziej pokojowymi dążeniami, opinia polska winna się jednoczyć, organizując wspólny front walki przeciwko Niemcom.

Naród polski zdaje sobie coraz lepiej sprawę, że stanowi tamę pochodowi germańskich Hunnów na Wschód. Dlatego oparcie, jakiego się Naród polski spodziewa u ludów słowiańskich i romańskich, w rozpoczynającym się współzawodnictwie o potęgę na Wschodzie, otwiera szerokie pole dla nowych sojuszów i ugrupowań przeciwko tym, co pokój naruszyć pragną.

Jeżeli Niemcy chcą Śląska, Pomorza, to niech wiedzą, że Prusy Wschodnie i Gdańsk winne być w sferze interesów polskich, że korytarz niemiecki z Wrocławiem między Czechami i Polską zniknąć powinien, że Rosja oczyścić się musi z kolonji niemiecko żydowskich, że w Rumunji i Jugosławji front antyniemiecki rośnie w siłę, a stolicą Wschodu prędzej będzie Warszawa niż Berlin.

Stan. Kuczewski.

## Sanacja Podlaskiego Banku Spółdzielczego.

Jak już w poprzednim numerze „Podlasiaka” wspominaliśmy, w dniu 25 lutego b. r. w sali N. O. K. przy ul. Krzywej odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków tej Spółdzielni Kredytowej, z następującym porządkiem dziennym

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór Przewodniczącego,
- 3) Odczytanie protokołów rewizji,
- 4) Sprawozdanie o stanie Spółdzielni,
- 5) wybór Zarządu i Rady
- 6) Wolne wnioski.

Zebranie to było więc nadzwyczajnem a spowodowane było stanem, w jakim się znalazł Bank w ostatnim czasie na skutek nadużyć w tym Banku. Miano więc radzić i zapobiec katastrofie i omówić przedewszystkiem środki zaradcze.

Zebranie zagaił, przybyły umyślnie z Warszawy, Dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych, p. Kleniewski, który, nie obwijając prawdy w bawełnę, wypowiedział sporo gorzkich słów pod adresem b. dyrektora Banku, p. Châteaux, którego przedewszystkiem winił za ten stan, w jakim się Bank znalazł, dzięki jego nieumiejętnej, nieudolnej, lekkomyślnej, nieprzewidującej i rabunkowej gospodarce, wskutek której Bank, zamiast zysków, ma poważne straty. Ale instytucji tej upaść nie wolno, lecz należy ją wszelkimi siłami dźwignąć z upadku. I jakkolwiek, — mówił dalej p. dyr. Kleniewski — winę ponoszą także Rada i Zarząd Banku, bo nie dopatrzyły, to jednak dokonane rewizje wykazały, że Zarząd dotychczasowy i Rada są zupełnie czysti. Należy więc, wybrawszy nowy Zarząd i Radę, obmyśleć drogi, wiodące do naprawy.

Następnie dokonano wyboru przewodniczącego Zebrania, którym jednogłośnie wybrano p. Kleniewskiego, który na asesora poprosił p. Wilczyńskiego z Grabanowa i p. dyr. Próchnickiego z Białej, na sekretarza zaś p. Hindemita obecnego dyrektora Banku, poczem przystąpiono do odczytania protokołów dokonanych w Banku rewizyj.

Rewizje, dokonane w Banku, wykazały niezdrową i nieracjonalną gospodarkę kredytową, nieprzestrzeganie terminów płatności w wekslach, wydawanie bez wiedzy i aprobaty Zarządu przez b. dyrektora Banku — pożyczek osobom, które nie dawały gwarancji zwrotów tych pożyczek i przetrzymywanie zainkasowanych sum, należnych Bankowi Polskiemu. W dalszym ciągu stwierdzono nieprawidłowe i nieumiejętne prowadzenie ksiąg bankowych, a nawet skonstatowano fikcyjność

księgowania w rozchodach oraz zawieranie transakcyj handlowych bez zgody i wiedzy Zarządu. Wskutek takiej gospodarki Bank stanął nad przepaścią. Straty za rok ubiegły dochodzą do 90 tys. złotych.

Po odczytaniu protokołów p. dyr. Kleniewski, zabrawszy głos, stwierdził, że spotyka go w jego długoletniej działalności pierwszy tego rodzaju wypadek. Powtarza, że Rada i Zarząd nie ponoszą tutaj żadnej winy, prócz — moralnej

Zabiera głos p. Walewski, b. prezes zarządu.

Człowiek ten, najuczciwszy z ludzi na Podlasiu, o kryształowej duszy, nikogo w życiu podejrzeniem nie skrzywdził. I dziś — mówi drżącym od wzruszenia głosem — jestem winien, bo jako 60 letni starzec, stary i doświadczony w życiu, dałem się podejść młokosowi, któremu dowierzałem, a przez którego tyle spotyka mnie teraz nieprzyjemności...

Stoję dziś nad grobem i mogę z ręką na sercu powiedzieć, że w życiu mojem niczem się podłem nie shańbiłem. Za swoją łatwowierność i nieprzezorność chętnie poniosę wszelką odpowiedzialność a straty, wynikłe z mojej winy, pokryję". Huczne oklaski były najlepszym dowodem zaufania i uznania dla tego Nestora pracy społecznej na Podlasiu.

Po p. Walewskim zabrał głos p. Châteaux, który w dłuższym swem przemówieniu odpierał czynione mu zarzuty i prostował niektóre punkty w protokołach rewizyj. W krótkim sprawozdaniu trudno nam podać całą plejadę suchych cyfr, z których wszystkim nam trudno byłoby się zorientować.

W odpowiedzi p. Châteaux zabrał głos p. Kleniewski, który stwierdził, że Walne Zebranie nie jest Komisją Orzekającą stopień winy i odpowiedzialności tych ludzi, którzy tutaj zawiniли, a ma za zadanie podźwignąć z upadku instytucję.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia planów działalności Banku na przyszłość, celem uratowania tej Spółdzielni. Z odczytanego sprawozdania i ułożonego skrupulatnie budżetu na przyszłość, przekonaliśmy się, że Bankowi ruina nie grozi i że go można uratować bez uciekania się do radykalnych środków, jak sprzedaż nieruchomości i t. p.

Przedewszystkiem stwierdzono, że jakkolwiek straty obliczono na 90 tys. zł., to jednak niewątpliwe i pewne straty wynoszą jedynie 40 tys. złotych, które przy uzyskanych kredytach i zmianie osób kierowniczych dadzą się z łatwością pokryć. Zarząd nowy musi się jednak wzięść do dzieła około sanacji Banku sprężysto i energicznie.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania kamień spadł wszystkim z serca i otucha i pewność uratowania instytucji ogarnęła zebranych.

Przystąpiono tedy do wyborów nowej Rady i Zarządu, do której wybrano: p. Walewskiego (jednogłośnie), p. Pyszyńskiego (76 głosów), p. Sorokę (68 gł.), p. Pruchnickiego (58 gł.), p. Fl. Kałuszyńskiego (58 gł.), p. Tajcherta (54 gł.), p. St. Kuczewskiego (54 gł.), p. Osmólskiego (54 gł.), p. Mirskiego (52 gł.), p. Jacynę (52 gł.), p. Krasuckiego (52 gł.), ks. Romanowskiego (51 gł.), p. Kroszczyńskiego (50 gł.), p. Wilczyńskiego (49 gł.), p. Kułakowskiego Michała (45 gł.), p. Stan.

Cybulskiego 42 gł.) i p. Węglińskiego (40 gł.), poczem zebrani rozeszli się.

Wieczorem tego dnia nowo wybrana Rada zebrała się w sali Okr. Tow. Rol., gdzie dokonano wyborów Zarządu, do którego weszli: pp. Próchnicki, Pyszyński, Krasucki, Soroko, Tajchert i Węgliński, z tych zaś trzej pierwsi stanowią niejako komitet wykonawczy Zarządu, kierujący bezpośrednio sprawami Banku, z p. Próchnickim, jako prezesem Zarządu na czele.

Do Rady Nadzorczej Banku wybrani zostali: p. p. Walewski, jako prezes Rady. K. Mirski, ks. prałat Romanowski, St. Kuczewski, Wł. Jacyna i Osmólski. Jako zastępcy członków Rady weszli pp. Kałuszyński Fl. Wilczyński i Mich. Kułakowski.

Wreszcie ogólne zebranie członków Rady i Zarządu na wniosek prezesa Walewskiego, postanowiło jednogłośnie wybrać posła podlaskiego, księcia Sew. Czetwertyńskiego, jako kuratora Banku.

W ten sposób dokonana reorganizacja władz Podl. Banku Spółdzielczego daje najlepszą rękojmię, że sprawy Banku, powierzone nowym ludziom i przy kierownictwie p. dyrektora Hindamita zostaną poprowadzone należyście dla dobra samej instytucji i osób, korzystających z usług Banku, który ze swej strony oczekuje jak najajgorętszego poparcia od wszystkich obywateli Podlasia.

P. Rybski.

## Doniosłość ubezpieczeń.

Celem ubezpieczenia jest ochrona mienia narodowego przed klęską ogniową.

W działach t. z. ubezpieczeń rzeczowych na pierwsze miejsce wysuwają się ubezpieczenia od ognia budowli. Jest to dział najwięcej rozwinięty ze względu na żywiołowy charakter klęski ogniowej, w którym to dziale stosowane są przymusowe ubezpieczenia.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako Instytucja oparta na wzajemności i mająca na celu dobro publiczne, nie zaś osiągnięcie zysków, w miarę potrzeby zastosowuje powszechne podwyżki wyrównawcze, w celu dania możliwości pogorzelncom odbudować się na nowo.

Wielu z gospodarzy, nie rozumiejąc doniosłości ubezpieczeń oraz korzyści, jakie przynosi ono na wypadek pożaru, nie podnoszą sum ubezpieczeniowych do rzeczywistej wartości.

Chcąc otrzymać wynagrodzenie pogorzelnowe w rzeczywistej wartości budowli, należy szacunek budowli i sumę ubezpieczenia podnieść. Ponieważ Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych zasadniczo szacuje nie w całkowitej wartości budowli, a w razie wypadku wypłacając wynagrodzenie pogorzelnowe, nie pokrywa w zupełności strat wyrządzonych przez pożar, dlatego też leży w interesie ubezpieczonego czuwać, by jego budowle były zabezpieczone od wypadku wysoką sumą. Ażeby więc zapewnić pogorzelncom możliwość odbudowania się po pożarze zarządzona została obecnie nowa podwyżka sum ubezpieczenia

w myśl uchwały Rady Nadzorczej P. D. U. W. z dn. 21/XII-1924 r. zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) dn. 22/I-1925 r., na skutek której z dniem 1 stycznia 1925 r. szacunki budowli podniesione zostały o 50% w stosunku do norm obowiązujących w roku 1924.

Za wszystkie pogorzele, jakie się od tej daty wydarzą, pogorzelncom zostanie odszkodowanie wypłacone według podwyżki.

Do urzędów gminnych wysłane zostały nowe rejestry poborowe na odpowiednio zwiększoną składkę, którą obliczono za przeciąg czasu od 1/I do 31/XII-1925 r. Przy opłacaniu składki każdy ubezpieczony, jako dowód, otrzymuje kwit, w którym suma ubezpieczenia i składka wystawiona jest według podwyżki.

Pobór składki ogniowej winien się odbyć w jak najkrótszym czasie, ponieważ leży to w interesie samych ubezpieczonych bo im szybciej zostanie wypłacona składka, tem prędzej pogorzelnicy otrzymają odszkodowanie i prędzej się będą mogli odbudować po pożarze.

O ile ktoś sobie życzy, może dotychczasową sumę ubezpieczenia podwyższyć, należy się tylko zgłosić do taksatora ubezpieczeń, lub inspektora ubezpieczeń powiatowego względnie do Oddziału Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w Siedlcach, o celu sporządzenia nowego wniosku. Zaznaczam, że w Polsce rokrocznie dziesiątki tysięcy budowli idą z dymem o wielkiej wartości, dlatego też lekceważyć sobie nie można, bo nikt nie wie, co go może spotkać w każdej chwili.

Piotr Łomakin.

## Kronika Podlaska.

### Kalendarzyk.

<b>22 marca</b>	— Katarzyny	— <b>Niedziela.</b>
23	— Katarzyny Kr.	— poniedziałek
24	— Gabryela Arch.	— wtorek
25	— Zwiastowanie N. M. P.	— środa
25	— Emanuela, Tekli M.	— czwartek
26	— Jana Damasc. W. D.	— piątek
27	— Jana Kapistrana	— sobota

**Odczyt Wacława Sieroszewskiego.** W niedzielę 15 bm. w sali kinoteatru „Miraż” znany i utalentowany powieściopisarz polski, Wacław Sieroszewski, wygłosił bardzo ciekawy i urozmaicony przezrociami odczyt na temat: „Dusza Wschodu i Zachodu”. Opisując Wschód Szanowny Prelegent zatrzymał się dłużej na opisie Indji, tej kolebki rodu ludzkiego, z ich przebogatym światem roślinnym i zwierzęcym i źródłem wiedzy, religji i myśli ludzkiej. Tutaj to — w krainie niezmiernie bogatej we wszystkie dary przyrody, pod zwrotnikowym słońcem, powstał mit o raj, pełnym rozmaitego rodzaju zwierząt i najlepszych owoców. Tutaj bramini, zazdrośni o swe skarby naturalne, narzucili całej ludności pojęcie odrębności, pojęcie kast, do których nikt nie mógł być przyjęty z obcych przybyszów. Tutaj Buddha, widząc poniżenie i cierpienie ludności, rzuca nowe myśli, wskazuje nowe drogi, zrywa więzy kastowości i głosi nową religję: walkę z cierpieniem i ujarzmieniem go. Religja ta szybko rozprzestrzeniła się po

świecie, zjednywa sobie zwolenników i wyznawców nie tylko w Indjach ale dociera do Tybetu i Chin, gdzie wielcy kapłani i myśliciele Lao-Tse i Konfucjusz nadają jej nowe tory przez zastosowanie tego systemu religijnego do praktycznego życia potulnego, i pracowitego z natury mieszkańca Chin. Konfucjusz cały swój system filozoficzny oparł na posłuszeństwie. Modlić się — w języku chińskim znaczy — być posłusznym.

Temu to właśnie posłuszeństwu i podporządkowaniu się dzieci — rodzicom, rodziców — starszym w rodzinie, rodziny przelożonym wsi, a tych ostatnich — swej władzy i t. d. Chiny zawdzięczają swą wysoką kulturę i cywilizację w starożytności, wzniesienie olbrzymich budowli, jak słynny mur chiński, szeroki na kilkanaście metrów o ciągnący się na przestrzeni kilkuset mil i strzegący Chiny przed wtargnięciem obcych do wewnątrz kraju. Posłuszeństwo chińczyka pozwalało na opanowanie olbrzymich rzek i ujęcie ich w mocne karby grobli i tam. Ale i to ustało. Cywilizacja Chin stanęła na miejscu dzięki wytepieniu inteligencji przez dzikie hordy Dżingis-chana, który zatamował rozwój Chin w ich pochodzie kulturalnym.

Zachód rozwijał się inaczej. W swym pochodzie społeczność tutejsza była mniej skrupowana, szła więcej samodzielnie emancypowała się indywidualizowała, dzieląc się na rody, plemiona, narody, kraje. Myśl ludzka bezustannie pracowała, szukając nowych dróg uniezależnienia się. Wojny religijne, Luter, rewolucja francuska, ruchy społeczne w XIX wie — są tego dowodami. Wreszcie Ameryka z jej warsztatami, fabrykami maszynami i ogromnym rozwojem techniki, jako ujarzmielki sił przyrody, ujętych w karby i zmuszonych do posłuszeństwa człowiekowi — dla jego wygody i szczęścia osobistego.

Takich dążeń i aspiracji umysł wschodni nie objawiał i nie pojmował i tu leży różnica między Wschodem i Zachodem.

Polska Zjednoczona i Niepodległa leży na granicach Wschodu i Zachodu, jakby pomost jaki rzucony między te dwa odrębne światy. Wyzyskać to położenie i odegrać właściwą rolę łańcucha, łączącego te dwie odrębne kultury — oto cel i zadanie Narodu, mającego wszystkie dane do odegrania tej roli i zajęcia honorowego miejsca w historii ludzkości.

Oto główne myśli odczytu.

Oczywiście możnaby się tu i owdzie nie zgodzić z niektórymi poglądami i twierdzeniami Szan. Prelegenta. W każdym jednak razie przyznać należy prelegentowi niezmiernie opracowanie, obmyślenie i opanowanie tego tematu, wypowiedziane językiem prześlicznym, jędrnym i jasnym, urozmaiconym całą plejadą nowych słów, właściwych wielkiemu piarszowi.

Doprawdy — wielka podzięką należy się Sieroszewskiemu za zgotowanie naszemu miastu prawdziwej biesiady duchowej jaką jej sprawił tym odczytem.

„Zemsta”. Staraniem „Koła Dramatycznego” uczniów i uczenic tuł. gimnazjum, odegrano w niedzielę dn. 15 bm. w sali gimnazjum męskiego arcydzieło komedji polskiej. Al. Fredey: „Zemsta za mur graniczny” Role pojedyncze, jakoteż i całość, były opracowane b. starannie i wykonane zupełnie dobrze. Dekoracje zaprojektowali i wykonali sami członkowie „Koła”.

W antraktach przygrywała orkiestra gimnazjalna pod kierownictwem p. prof. Światłowskiego. Należy podnieść, że orkiestra gra wcale dobrze, mimo, że powstała dopiero w bież. roku szkolnym.

**Powiatowa Komisja Zapomogowa.** Jak wiadomo, Polskę w roku ubiegłym dotknął nieurodzaj. Aby przyjąć ludności z pomocą, Rząd zakupił kilka tysięcy wagonów zboża dla rozdziału między ludnością, z czego najwięcej otrzymały

p. Józefa Stemlera z Warszawy i p. Kazimierę Rosinkiewiczównę z Koła Młodych Ziemianek, —słuchało 231 osób w charakterze stałych słuchaczy. Wykładów z zakresu teorii i praktyki pracy oświatowej pozaszkolnej słuchano z wielkim zainteresowaniem, a pożytek z Kursu stwierdzili w imieniu słuchaczy w serdecznych przemówieniach przy zakończeniu Kursu: p. Warchałowski z Urzędowa i p. Rejent Sotowski z Janowa. Wyrazem zrozumienia znaczenia i potrzeby, planowej pracy oświatowej pozaszkolnej są deklaracje złożone przez słuchaczy Kursu, zobowiązujące do bezinteresownego prowadzenia tej pracy w rozmaitych formach: 31 osób zobowiązało się prowadzić Kursy dla starszych, 20 osób podpisało deklarację zobowiązującą do organizowania Czwórek Oświatowych i 14 osób zgłosiło przystąpienie do Sekcji Prelegentów P. M. S.

## Romunikaty.

**Kapituła odznaki I Korpusu Wojsk Polskich** na wschodzie gen. Dowbór-Muśnickiego wydaje jeszcze dyplomy na prawo noszenia tej odznaki (krzyżyk stalowy oksydowany, z orzełkiem) tym Dowborczykom, którzy byli w szeregach I Korpusu między 1 listopada 1917 r. a 11 marca 1918 r. Podania odnośne należy kierować pod adresem Kapituły — Warszawa, Nowy Świat 40 załączając odnośne dokumenty, oraz znaczek pocztowy na odpowiedź.

## Ruch wydawniczy.

Zeszyt ludowy miesięcznik a „Przegląd Wszepolski” zawiera treść następującą: Polityk wychowawca — Bohd. Wasutyński; Rozwój żywiołu polskiego na Kresach południowo-wschodnich w świetle statystyki — Jan Czekanowski; Mocarstwo niewidzialne — N. D.; Na marginesie stosunków angielsko-polskich — Jerzy Drobniak; Fizjognomja narodowa — Jan Zamorski i inne stałe działy: Uwagi, Nowe książki, Kronika polityczna. — Prenumerata kwartalna zł. 5.

Adres Redakcji i Admin.: Warszawa, Zgoda 5.

№ 10 „Tygodnika Ilustrowanego” rozpoczyna artykuł „Polska zagranicą”, w którym autor wskazuje na duże braki w kierunku należytego informowania zagranicy o naszym stanie gospodarczym. My potrzebujemy reklamy, nawet autoreklamy i dlatego organizacja naszej służby informacyjnej jest konieczną. — Jan Parandowski daje recenzję ze znakomitej książki J. J. Bronssona p. t. „Anatol France w pantoflach”. Wrażenia z podróży po Tunisie — T. Radlińskiego, Kronika teatralna. Kronika artystyczna, dalszy ciąg powieści Kleszczyńskiego: „Romans na wsi”, F. Goetla: „Z dnia na dzień”, J. Conrada: „Nostromo”, cały szereg aktualnych zdjęć i ilustracji wypełnia ten numer. Prenumerata kwartalna wraz z „Biblioteką” mies. „Naokoło świata” i „Przeglądem sportowym” — 21 zł. 50 gr.

„Tygodnika Ilustrowanego” № 11 zawiera w swej treści b. dobry artykuł wstępny Henr. Grubera p. t. „Liga Na-

rodów, Protokół Genewski i Polska” recenzję z nowej sztuki St. Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka” — pióra W. Zawistowskiego, M. Dubieckiego „Ze wspomnień o Pawle Stalmachu”, „Michał Anioł” w 450 rocznicę urodzin pióra W. Husarskiego; dalszy ciąg powieści Zdz. Kleszczyńskiego p. t. „Romans na wsi”, J. Conrada „Nostromo”, Feod. Goetla „Z dnia na dzień”. „Z chwili”, „Kronika Literacka” — wszystko bogato ilustrowane — dopełniają reszty tego najlepszgo z ilustrowanych czasopism w Polsce. Cena numeru 1 złoty.

Adres Redakcji i Admin.: Warszawa, Zgoda 12.

Na treść № 10 „Świata”, pozostającego pod redakcją St. Krzywoszewskiego składają się: świetny artykuł W. Gielżyńskiego o Konkordacie, dalszy ciąg biografii Bakunina przez J. Kucharzewskiego, tryskające dowcipem „Majaczenia” o modnej grze chińskiej „mah-jongu”, „Echa z Mazurów Pruskich” — Sukertowej, recenzja St. Krzywoszewskiego o książce W. Grubińskiego p. t. „W moim konfesjonale”. Najważniejsze wypadki minionego tygodnia, dział rozrywek umysłowych dalszy ciąg powieści J. Kaden Bandrowskiego p. t. „Czarne skrzydła” Balzaca „Falszywa kochanka”, J. Parisa „Kimono” i Notatki literackie dopełniają numeru, jak zawsze, bogato ilustrowanego. Cena zeszytu 1 zł. Adres Red. i Adm. Warszawa, Szpitalna 12.

№ 11 „Świata” zawiera „Pałaca kwestja” — St. Dziewulskiego; „W „Zachęcie” — K. Frycza; „Bakunin — Kucharzewskiego; świetne i tryskające dowcipem „Majaczenia” Makuszyńskiego; „Z tygodnia”, „Na jasnym brzegu”, „Kronika teatralna”; „Romans z Paryżem”; dalszy ciąg ciekawej powieści J. K. Bandrowskiego „Czarne skrzydła”; Artura Millsa: „Motyl błękitny”, Balzaca „Falszywa kochanka” w tłumaczeniu Boga; Jaha Parisa; „Kimono”. Zeszyt zdobią piękne ilustracje i aktualne zdjęcia. Cena numeru 1 złoty.

**Iskry.** zeszyt 10, otwiera pouczający artykuł J. Bułhaka Fotografia artystyczna, zaznamiająca młodzież w ogólnych rysach ze sztuką fotograficzną. W. Tokarz opowiada dalej, jak to było w rosyjskiej szkole, K. Sosnowski wspomina w szkicu Niczyje owoce łobuzowską przygodę ze swej młodości, St. Belzecki mówi o tem, Co się dzieje w pąkach na wiosnę, K. Rosinkiewicz przedstawia nam bohaterskie zmagania się z losem matki Lamikai, a A. Urbański opowiada o dziejach Sandomierza. Zeszyt uzupełniają stałe rubryki odpowiedzi redakcji, Kącik D. Z. oraz rzyzywek.

Ostatni (11-ty) № „Bluszczu” zawiera jak zwykle treść bogatą i różnorodną. W artykule naczelnym p. t. „Polska Ustawa przeciwalkoholowa a Kobiety” p. J. Szymański nawołuje świat kobiecy do solidarnej walki z klęską wzrastającej wciąż alkoholizacji społeczeństwa. W dyskusji nad żywotnym tematem pracy zawodowej kobiet zabierają głos C. Walewska i M. Domańska. Żasłużony historyk A. Kraushar drukuje interesującą monografię p. t. „Młode lata Ks. Adama Czartoryskiego”. Ciekawym jest także szkic znanego etnologa dr. E. Frankowskiego p. t. „Inkluz, pieniądz djabelski w wierzeniach ludu polskiego”.

W dziale literackim znajdujemy prześliczny wiersz J. Ejsmonda „Litanja do Najśw. Marji Panny”, pełną wdzięku nowelkę P. Winikowieckiego „Pantofelek”, opowieść tłumaczoną z serbskiego „Wędrowki Dźerdżelesa”, dodatek powieściowy „Biały Paw” H. Bordeaux i td., a ponadto obszerną recenzję z najnowszej sztuki Żeromskiego.

Dział praktyczny zawiera; wskazówki dla młodych matek, pogadankę o ubiorach, „Obiady na maszynie”, „Dobre rady”, i td. oraz bogato ilustrowany dodatek mód i robót.

„Komunikat“ Biura Prasowego dla Spraw Kobięcych zawiera w swych rubrykach wiele bardzo ciekawego materiału o pracy i twórczości kobiety współczesnej.

## Sprawozdanie rachunkowe

z balu urządzonego na rzecz T-wa Dobroczynności w dniu 21/II 1925 r.

### Dochody.

Za bilety wejściowe	656 zł.	
Z bufetu	539 zł. 51 gr.	
Nadatki przy wejściu	7 zł.	1102 zł. 51 gr.
Razem		1202 zł. 51 gr.

### Rozchody.

Zaproszenia	15 zł.	
Bufet	231 zł. 40	
Muzyka	190 zł. —	
Obsługa	62 zł. —	
Światło	18 zł. 28	
Materiały dekoracyjne	25 zł. 05	541 zł. 73 gr.
Czysty dochód		660 zł. 78 gr.
Razem		1202 zł. 51 gr.

Dn. 16/III 25 r.

Skarbnik T-wa Dobr.  
(—) J. Czatyрко.

## Kącik harcerski.

### Humur Harcerski.

„Będziesz brudny, nie będziesz miał pięknego domku wśród lasu pod miastem, stracisz samochód, nie będziesz słyszał cudownych tonów pianina, nie będziesz mógł urządzić przyjęcia dla swych drogich gości w braku sreber stołowych, stracisz puszysty dywan, będzie ci zimno bez futra, nie będziesz mógł pisać na ślicznej maszynie, nie będziesz radował swych oczu pięknym obrazem..... o ile nie kupisz biletu na loterię fantową. Na budowę Związkowej Stanicy Harcerskiej w Warszawie“.

### Życie gospodarcze.

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia notowano:

#### Pieniądze zagraniczne i papiery wartościowe:

Dolary St. Zj.	zł. 5 18 1/2	(1 dolar)
funty ang.	„ 24 70	(1 funt)
franki franc.	„ 26 50	(200 fr.)
franki szwajc.	„ 100 —	(100 fr.)
guldeny holend.	„ 207 —	(100 flor.)
korony czeskie	„ 15 25	(100 koron)

szylingi austr.	„ 773 —	(100 szylingów)
4 1/2% listy ziemskie	„ 23 85	
10% pożyczka kolejowa	„ 9 —	
pożyczka złota	„ 8 40	

### Zboże.

Żyto kongresowe 693,5 gfl. (118). Cena franco stacja załadowania 33,00.

Żyto kongresowe 681 gfl. gwarant. z(116). Cena franco stacja zał. 33,00— 32,00.

Żyto pomorskie 693,5 gfl. (118). Cena fr. stacja zał. 33,00.

Jęczmień kongres. brow. Cena franco stacja zał. 33,25.

Jęczmień pomorski. Cena franco stacja załadow. 33,50.

Jęczmień poznański brow. Cena franco st. zał. 33,00.

Owies typ. „Libowo“. Cena franco stacja załad. 33,00.

Owies typ. „Petkus“. Cena franco stacja załad. 33,00.

Otręby żytnie. Cena franco stacja załadowania 19,00.

**Strycharz** z długoletnią praktyką potrzebny do folwarku Zacisze (przy folw. Grabanów). Oferty składać. Folwark Zacisze, poczta Biała-Podl. 2—1.

**Inteligentna**, starsza osoba, bez środków do życia przyjmie jakiegokolwiek zajęcie. Może się zająć kuchnią, gospodarstwem, dziećmi i t. p. Wymagania skromne. Wiadomość: Justyna Steć w Białej-Podl., ul. Janowska 14 u p. Bińkowskiego. 2—1.

**Józef Kotowski**, zamieszkały w Lisznie, pow. bialskiego za wiadomiami, że skradziono mu książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łomża oraz metrykę urodzenia wydaną przez parafię rzym. katol. w Brześciu n/B. 3—2.

**Osoba starsza**, mogąca się zająć gospodarstwem udzielać lekcji jęz. francuskiego i niemieckiego, odda dług hipoteczny w Białej na 1500 rubli za utrzymanie. Ewentualna sprzedaż tego długu nie wykluczona. 2—1.

**Inteligentna**, o milej powierzchowności osoba przyjmie za rząd gospodarstwem u samotnej osoby we dworzec lub na plebanji. Wiadomość w Administracji pisma. 3—3

## Miejscowy zastępca

poszukiwany dla Hurtowni win

**August Schneider A. G. Wiedeń,**  
**Robert de Schlumberger Bordeaux.**

Interesowani tylko z pierwszorzędnymi referencjami zechcą się ustnie lub pisemnie zwrócić do generalnego depôt dla Polski:

„JAWORNICA“ S-ka z ogr. por.  
w Andrychowie, Małopolska.

**DOM HANDLOWY**  
**BRACIA WĘGLIŃSCY**  
Sp. z ogr. odp.  
BIAŁA PODLASKA, RYNEK 1.

Poleca wszelkie materiały ubraniowe i bielizniane oraz galanterję i norymberszczyznę po cenach niskich i konkurencyjnych.

Najtańsze źródło dla podarków świątecznych.

**SKLEP KOLONJALNO-SPOŻYWCZY**  
**FLORJANA KAŁUSZYŃSKIEGO**  
w Białej Podlaskiej

poleca na nadchodzące święta najwykwintniejsze konserwy, sery, czekoladę, herbatę, kawę oraz krajowe i zagraniczne likiery, wina, koniaki i wódki w różnych gatunkach.

**PRYWATNA SZKOŁA ROLNICZA ŻEŃSKA**  
w Komarówce-Podlaskiej, powiat Radzyń

przyjmuje zapisy na letni kurs od dnia 1 kwietnia 1925 r. Kurs trwać będzie 5 miesięcy, począwszy od 15 kwietnia b. r.

**Program obejmuje naukę gotowania, kroju, szycia, prania, prasowania, pieczenia, ogrodnictwa, pszczelnictwa i przedmioty ogólne.**

Od uczenia wymagany jest skończony 15 rok i znajomość czytania, pisanie i czterech działań arytmetycznych.

Zarząd Szkoły.

**UWAGA!** **UWAGA!**

**Sprzedaje się parcele na Zofji-Lesie:**

1)	parcele wynosząca <b>4 morgi 181 prętów</b>	
2)	" " <b>3 " 234 "</b>	
3)	" " <b>4 " 136 "</b>	

Te trzy parcele są położone obok siebie i mogą być sprzedane w całości lub pojedynczo.

Niezależnie od tych jest do sprzedania **parcelsa wynosząca 4 morgi 100 prętów.**

Wiadomość w Podlaskim Banku Spółdzielczym.

## Obwieszczenie.

### W sprawie rozesłania nakazów płatniczych na państwowy podatek przemysłowy za II. półrocze 1924 r.

Na zasadzie art. 79, 81 e, 85 i 86 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym. D. U. R. P. № 58 z r. 1923 poz. 412. zawiadamia się płatników państwowego podatku przemysłowego, których obroty podlegają ustaleniu przez Komisję Szacunkową, że:

- 1) Nakazy płatnicze za II. półrocze 1924 r. rozesłane zostały dnia 14 marca 1925 r.
- 2) Podatek płatny jest do 15 kwietnia 1925 r.
- 3) Odwołania mogą być wnoszone do dnia 15 kwietnia 1925 r.

4) Prawo wniesienia odwołania nie przysługuje tym płatnikom, którzy po myśli art. 52, 54 i 55 pow. Ustawy byli obowiązani do złożenia zeznań (właściciele przedsiębiorstw przemysłowych I — V kateg., przedsiębiorstw handlowych I — II kategorii, osoby wykonywują e zajęcia przemysłowe, zaliczone do kat. I i II a) i b) zajęć przemysłowych, oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe), a zeznań tych bądź wcale nie złożyli, bądź złożyli je po terminie.

Przytem zawiadamia się, że płatników, których należności podatkowe przejdą w zaległości, pobrane będą odsetki w wysokości 4 % miesięcznie, począwszy od dnia 15 po upływie terminu płatności, zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. D. U. R. P. № 75 z 1924 r. poz. 721, a nadto wdrożone zostaną przeciw nim kroki egzekucyjne.

Biała-Podlaska, dnia 14 marca 1925 r.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej  
Podatku Przemysłowego

(—) **Bachman.**

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podl. J. Gałach, mający kancelarję w temże mieście, niniejszem obwieszcza, że w dniu **6 kwietnia 1925 roku** o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podl. odbędzie się sprzedaż praw **Władysława Wusiluka** do majątku, położonego we wsi Wólka Nosowska, gminy Zakanale pow. konstantynowskiego, pozostałego po zmarłej jego matce **Annie Wasilukowej**, a składającego się z małorolnej osady włościańskiej, zapisanej, w rejestrze powiatowym podNr. 29, mającej obszar 3 morgi 69 prętów ziemi z lasem i znajdujących się na niej budynków — połowy domu glinianego z przybudówką i małą stodołą

Nieruchomość tą hipoteki niema, w dzierżawie lub zastawie nie znajduje się i długami nieobciążona.

Licytacja praw do tego majątku sukcesora Władysława Wasiluka rozpocznie się na zasadzie opisu dokonanego 8 października 1924 roku od sumy sto trzydzieści (130) złotych.

Pragnący przyjąć udział w tej licytacji, przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie trzynastu (13) złotych i dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty, dotyczące się sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarji Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w Białej Podl. w godzinach urzędowych. m. Biała Podl. 30 listopada 24 r.

Komornik sądowy **J. Gałach.**

## KACZOREK I CHECIŃSKI Sp. z ogr. odp.

w WARSZAWIE.

### LUSTRA SZYBY

Biuro i składy: Hoża 41. Tel. № 111-52.  
Fabryka luster: Hoża 50.

Hurt. Ceny konkurencyjne. Detal.

## SKŁAD ROLNICZY

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Plugi jedno i więcej skibowe, kultywatory, brony sprężynowe, siewniki rzędowe, parniki Ventzkiego, kieraty — młocarnie, mianowicie szerokomłotne „Kutnowianka“, kutnowskie, siewniki do sztucznego nawozu, wialnie, młynki, sieczkarnie i t. d. — — —

## PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

z n. o.

w Białej Podlaskiej



- pośredniczy w operacji dyskontowej,
- inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe,
- przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane, począwszy od najdrobniejszych sum,
- załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Adres: Biała Podl. ul. Warszawska 5 gmach własny, tel. 99.

## CUKIERNIA PODLASKA

### FRANCISZKA KALUSZYŃSKIEGO

w Białej Podlaskiej.

poleca powszechnie znanej dobroci, codziennie świeże ciastka, herbatniki wafłowe, makaroniki migdałowe, kokosowe i t. p. aż w 15 odmianach, oraz wyborne w smaku keksy i biszkopty „Wuka“.

**NOWOŚĆ!!** Ciastka „Stefanja“, „Rurki wafłowe“ i kremowe z wyborowej słodkiej śmietanki.

PRZY NADCHODZĄCYCH ŚWIĘTACH PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA:

Torty — w cenie od 5 do 20 zł.  
Bankucheny „ 5 „ 25 zł.  
Mazurki w różnych cenach,  
Babki wielkanocne z ozdobami.

UWAGA! Zamawiający na 2 tygodnie lub wcześniej przed świętami otrzymują od tych cen 15% rabatu.

Ceny ciastek niższe o 25%.

## KONKURS

Magistrat miasta Włodawy niniejszym ogłasza

Konkurs na oddanie przedsiębiorstwa pobudowania 36 budek rynkowych.

Plany można obejrzeć w Biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

Ostateczny termin składania ofert 20-go marca 1925 r.

Otwarcie ofert i ustny przetarg in-minus nastąpi 21 marca 1925 roku.

Magistrat zastrzega sobie wybór oferenta.

Włodawa, dnia 2-III. 1925 r.

Burmistrz (—) A. BER.

Sekretarz (—) LINKOWSKI.